

Zabijasz mnie – Mateusz Mijał

Nadal czekam na twój gest
Na zielone światło twe
Bo ty rozstawiasz mnie na planszy,
ty wybierasz grę
Znowu spadam, tracę moc
Gdybym chciał powiedzieć dość
To nie wystarczy mi odwagi, bo
A, to za daleko,
już chyba zaszło
Nie da się zasnąć, kiedy zmysły
wciąż wołają: Proszę wróć!
A, cieniem nadziei
Zwodzisz mnie zawsze
Gdy ja nie umiem
odejść i zapomnieć już

Zabijasz mnie, każdego dnia
Słodkim złudzeniem rysujesz nas
Zabijasz prawdę, może nie zgadnę
Zamknięty w klatce
cudownych kłamstw

Silnej woli szukam, by
Przerwać tę pajęczą sieć
Skasować wszystkie twarde dyski,
pełne twoich zdjęć
Namiętności w sobie skryć
i rozumem czytać cię
Może wtedy miałbym siłę
by powiedzieć nie
To za daleko,
już chyba zaszło
Nie da się zasnąć, kiedy zmysły
wciąż wołają: Proszę wróć!
Cieniem nadziei
Zwodzisz mnie zawsze

Gdy ja nie umiem
odejść i zapomnieć już

Zabijasz mnie, każdego dnia
Słodkim złudzeniem rysujesz nas
Zabijasz prawdę, może nie zgadnę
Zamknięty w klatce
cudownych kłamstw

Zabijasz mnie
Zabijasz prawdę

Zabijasz mnie, każdego dnia
Słodkim złudzeniem rysujesz nas
Zabijasz prawdę, może nie zgadnę
Zamknięty w klatce
cudownych kłamstw

Zabijasz mnie
Zabijasz prawdę

Zabijasz prawdę, może nie zgadnę
Zamknięty w klatce
cudownych kłamstw



Słowa: Marcin Piotrowski
Muzyka: Mateusz Mijal
Rok wydania: 2014